



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

1 Słowa Kaznodziei, syna Dawida, króla w Jeruzalemie.

2. Marność nad marnościami, mówi Kaznodzieja, marność nad marnościami, wszystko marność.

3. Jaki pożytek ma człowiek z całego swojego trudu, który znosi pod słońcem?

4. Pokolenie odchodzi i pokolenie przychodzi, ale ziemia trwa na wieki.

5. Słońce wschodzi i słońce zachodzi, i śpieszy do swego miejsca, gdzie znowu wschodzi.

6. Wiatr wieje ku południowi i skręca ku północy; wiatr ustawicznie krąży i w swym biegu okrężnym wraca.

7. Wszystkie rzeki płyną ku morzu, a jednak morze nie wzbiera; w dalszym ciągu płyną rzeki do miejsca, do którego zdążają.

8. Ludzie trudzą się mówieniem, lecz i tak nikt wszystkiego nie wypowie. Oko nie nasyca się widzeniem, a ucho nie zadowoli się słyszeniem.

9. To, co było, znowu będzie, a co się stało, znowu się stanie: nie ma nic nowego pod słońcem.

10. Czy jest coś, o czym można by powiedzieć: Oto jest coś nowego? Dawno to już było w czasach, które były przed nami.

11. Nie pamięta się o tych, którzy byli poprzednio, ani o tych, którzy będą potem; także o nich nie będą pamiętali ci, którzy po nich przyjdą.

12. Ja, Kaznodzieja, byłem królem nad Izraelem w Jeruzalemie.

13. Postanowiłem szczerze mądrością zgłębić i zbadać wszystko, co się działo pod niebem: Jest to żmudne zadanie, jakie zadał Bóg synom ludzkim, aby się nim trudzili.

14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieją pod słońcem, a wszystko to jest marnością i gonitwą za wiatrem.

15. To, co krzywe, nie da się wyprostować, a to, czego brakuje, nie da się policzyć.

16. Toteż pomyślałem w sercu swoim tak: Oto stałem się wielki i zdobyłem więcej mądrości niż wszyscy, którzy byli przede mną w Jeruzalemie, a moje serce poznało wiele mądrości i wiedzy.

17. I postanowiłem szczerze poznać mądrość i wiedzę, szaleństwo i głupotę; lecz poznałem, że i to jest gonitwą za wiatrem.

18. Bo gdzie jest wiele mądrości, tam jest wiele zmartwienia; a kto pomnaża poznanie, ten pomnaża cierpienie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

2 Powiedziałem sobie: Nuże! Popróbuj radości i użyj sobie! Lecz również to było marnością.

2. O śmiechu powiedziałem: To szaleństwo! a o radości: Cóż ona daje?

3. Umyśliłem sobie, że pokrzepię swoje ciało winem, lecz tak, aby moje serce mądrze mnie prowadziło, i że będę się trzymał głupoty, aż zobaczę, co dobrego mają synowie ludzcy czynić pod niebem w ciągu krótkiego czasu swojego życia.

4. Podjąłem wielkie dzieła: Wybudowałem sobie domy, zasadziłem sobie winnice,

5. założyłem sobie ogrody i parki i zasadziłem w nich różnego rodzaju drzewa owocowe.

6. Urządziłem sobie stawy z wodą, aby z nich nawadniać las rosnących drzew.

7. Nabyłem sobie sługi i służebnice, miałem też niewolników urodzonych w domu. Nadto miałem stada wołów i owiec, więcej niż wszyscy, którzy byli przede mną w Jeruzalemie.

8. Nagromadziłem sobie też srebra i złota, nadto skarbów królów i krajów; wystarałem się o śpiewaków i śpiewaczki, i o to, czym synowie ludzcy się rozkoszują, mnóstwo kobiet.





9. I tak stałem się wielki, i przewyższalem wszystkich, którzy byli przede mną w Jeruzalemie; nadto pozostała mi mądrość.

10. I niczego, czego tylko zapragnęły moje oczy, nie odmawiałem im; nie wzbraniałem mojemu sercu żadnego wesela, owszem, moje serce radowało się z wszelkiego mojego trudu. I taka była moja nagroda za wszelki mój trud.

11. Potem zwróciłem uwagę na wszystkie moje dzieła, których dokonały moje ręce, i na mój trud, który włożyłem w pracę. I oto: wszystko to jest marnością i gonitwą za wiatrem i nie daje żadnego pożytku pod słońcem.

12. I znowu zacząłem rozmyślać nad mądrością, szaleństwem i głupotą, bo cóż innego czyni człowiek, który jest następcą króla, jeżeli nie to, co już dawniej czyniono.

13. I stwierdziłem, że mądrość góruje nad głupotą tak, jak światłość góruje nad ciemnością.

14. Mędrzec ma oczy w głowie, a głupiec chodzi w ciemności; lecz poznałem i to, że co spotyka jednego, spotyka wszystkich.

15. Wtedy pomyślałem w swoim sercu: Co spotyka głupca, to i mnie spotyka. Dlaczego więc jestem mądry, skoro nie daje to korzyści? I powiedziałem do siebie, że również to jest marnością.

16. Bo pamięć po mędrцу jak i po głupcu nie pozostanie na wieki, ponieważ w przyszłości zapomni się o wszystkim.

17. I tak znieawidziłem życie, gdyż nie podobał mi się bieg rzeczy pod słońcem; wszystko bowiem jest marnością i gonitwą za wiatrem.

18. I znieawidziłem wszelki trud, jaki znosiłem pod słońcem, ponieważ to, co zdobyłem z trudem, muszę powierzyć człowiekowi, który po mnie przyjdzie.

19. A kto wie, czy on będzie mądry, czy głupi? A jednak rządzić będzie wszystkim, co ja zdobyłem w trudzie i w mądrości pod słońcem. Ale i to jest marnością.

20. I zaczęły się budzić w moim sercu wątpliwości co do wszelkiego trudu, jaki znosiłem pod słońcem.

21. Gdyż niejedyn człowiek trzodzi się mądrze, rozumnie i z powodzeniem, a potem musi swoją własność oddać innemu, który w ogóle się nie trzodził. To również jest marnością i wielkim złem.

22. Bo cóż pozostaje człowiekowi z całego jego trudu i porywów jego serca, którymi się trzodzi pod słońcem,

23. skoro całe jego życie jest tylko cierpieniem, a jego zajęcia zmartwieniem i nawet w nocy jego serce nie zaznaje spokoju? To również jest marnością.

24. Nie ma nic lepszego dla człowieka jak to, żeby jeść i pić, i w tym upatrywać przyjemność w swoim trzodzie. Lecz stwierdziłem, że również to pochodzi z ręki Bożej.

25. Bo kto może jeść i kto używać bez niego?

26. Gdyż Bóg daje człowiekowi, który mu jest miły, mądrość, wiedzę i radość; lecz grzesznikowi każe w trzodzie zbierać i gromadzić, aby to potem oddał temu, który mu jest miły. To również jest marnością i gonitwą za wiatrem.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

3 Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę:

2. Jest czas rodzenia i czas umierania; jest czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono.

3. Jest czas zabijania i czas leczenia; jest czas burzenia i czas budowania.

4. Jest czas płaczu i czas śmiechu; jest czas narzekania i czas płaśów.

5. Jest czas rozrzucania kamieni i czas zbierania kamieni; jest czas pieszczot i czas wstrzymywania się od pieszczot.

6. Jest czas szukania i czas gubienia; jest czas przechowywania i czas odrzucania.





7. Jest czas rozdzierania i czas zszywania; jest czas milczenia i czas mówienia.

8. Jest czas miłowania i czas nienawidzenia; jest czas wojny i czas pokoju.

9. Jaki pożytek ma pracujący z tego, że się trudzi?

10. Widziałem żmudne zadania, które Bóg zadał ludziom, aby się nimi trudzili.

11. Wszystko pięknie uczynił w swoim czasie, nawet wieczność włożył w ich serca; a jednak człowiek nie może pojąć dzieła, którego dokonał Bóg od początku do końca.

12. Poznałem więc, że dla ludzi nie ma nic lepszego, jak tylko radować się i używać, póki żyją.

13. Również to jest darem Bożym, że człowiek może jeść i pić, i dogadzać sobie przy całym swoim trudzie.

14. Wiem, że wszystko, cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki: Nic nie można do tego dodać i nic z tego ująć; a Bóg czyni to, aby się go bano.

15. To, co jest, było już dawno, a to, co będzie, też już jest od dawna; bo Bóg przywraca to, co przeminęło.

16. Nadto stwierdziłem pod słońcem: Na miejscu prawa było bezprawie, a na miejscu sprawiedliwości złość.

17. Pomyślałem więc sobie: Bóg będzie sądził zarówno sprawiedliwego, jak i bezbożnego; bo każda sprawa i każde działanie ma swój czas.

18. I pomyślałem sobie: Ze względu na synów ludzkich Bóg tak to urządził, aby ich doświadczyć i aby im pokazać, że nie są czymś innym niż zwierzęta.

19. Bo los synów ludzkich jest taki, jak los zwierząt, jednaki jest los obojga. Jak one umierają, tak umierają tamci; i wszyscy mają to samo tchnienie. Człowiek nie ma żadnej przewagi nad zwierzęciem. Bo wszystko jest marnością.

20. Wszystko idzie na jedno miejsce; wszystko powstało z prochu i wszystko znowu w proch się obraca.

21. Bo któż wie, czy dech synów ludzkich wznosi się ku górze, a dech zwierząt schodzi w dół na ziemię?

22. Tak więc stwierdziłem, że nie ma nic lepszego nad to, że człowiek raduje się ze swoich dzieł, gdyż taki jest jego los; bo któż da mu oglądać to, co się po nim stanie?

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA WORLD ENGLISH BIBLE WULGATA	TYSIĄCLECIA KING JAMES VERSION INTERLINEARNA	WARSZAWSKO-PRASKA GRECKA
---	--	-----------------------------

4 Następnie przyjrzałem się wszystkim uciskom, jakie się dzieją pod słońcem. I oto widziałem łzy uciśnionych, którzy nie mają pocieszyciela i są bezsilni wobec swoich ciemżycieli, i nie mają pocieszyciela.

2. Dlatego uważałem zmarłych, którzy dawno umarli, za szczęśliwszych niż żywych, którzy jeszcze żyją.

3. a za szczęśliwszego niż ci obydwaj tego, który jeszcze nie przyszedł na świat i który nie widział zła, jakie się dzieje pod słońcem.

4. Widziałem także, że wszelki trud i wszelkie powodzenie w pracy wywołuje tylko zazdrość jednego względem drugiego. To również jest marnością i gonitwą za wiatrem.

5. Głupiec zakłada beczynnienie swoje ręce i pożera samego siebie.

6. Lepiej jest mieć jedną garść pełną, a przy tym spokój, niż dwie garście pełne, a przy tym trud i gonitwę za wiatrem.

7. I ponownie stwierdziłem następującą marność pod słońcem:

8. Oto jest ktoś samotny i nie ma nikogo przy sobie, nie ma ani syna, ani brata; nie ma też końca jego trudu, a jego oczy nie mogą się nasycić bogactwem. Pyta on: Dla kogo się trudzę i odmawiam sobie przyjemności? To również jest marnością i przykrą sprawą.

9. Lepiej jest dwom niż jednemu, mają bowiem dobrą zapłatę za swój trud:

10. Bo jeżeli upadną, to jeden drugiego podniesie. Lecz biada samotnemu, gdy





upadnie! Nie ma drugiego, który by go podniósł.

11. Także, gdy dwaj razem leżą, zagrzeją się; natomiast jak może jeden się zagrzać?

12. A jeżeli jednego można pokonać, to we dwóch można się ostać; a sznur potrójny nie tak szybko się zerwie.

13. Ubogi, lecz mądry młodzieniec jest lepszy niż król stary i głupi, który już nie przyjmuje ostrzeżenia.

14. Bo, wyszedłszy z więzienia, został królem, chociaż urodził się ubogim, gdy królem był tamten.

15. Widziałem, jak wszyscy żyjący, którzy chodzą pod słońcem, stanęli po stronie młodzieńca, następcy, który zajął jego miejsce,

16. a niezliczone było mnóstwo ludu, tych wszystkich, na których czele stanął. Lecz potomni nie będą się z niego radować. To również jest marnością i gonitwą za wiatrem.

17. Pilnuj swoich kroków, gdy idziesz do domu Bożego, i nastaw się na słuchanie, gdyż jest to lepsze niż ofiary składane przez głupich; bo nie umieją nic innego, jak tylko czynić zło.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

5 Nie bądź prędki w mówieniu i niech twoje serce nie wypowiada śpiesznie słowa przed Bogiem, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi. Dlatego niech twoich słów będzie niewiele.

2. Gdyż jak z wielu zajęć przychodzą sny, tak z mnóstwa snów głupia mowa.

3. Gdy złożysz Bogu ślub, nie zwlekaj z wypełnieniem go, bo mu się głupcy nie podobają. Co ślubowałeś, to wypełnij!

4. Lepiej nie składać ślubów, niż nie wypełnić tego, co się ślubowało.

5. Nie pozwól, aby twoje usta przywiodły do grzechu twoje ciało, i nie mów przed posłańcem Bożym, że to było przeoczenie.

Dlaczego Bóg ma się gniewać z powodu twojej mowy i unicestwiać dzieło twoich rąk?

6. Bo gdzie jest wiele snów, tam jest wiele słów i wiele marności. Lecz ty bój się Boga!

7. Jeżeli widzisz, że w kraju ubogi jest gnębiony i że prawo i sprawiedliwość są gwałcone, nie dziw się temu, bo nad wysokim czuwa wyższy, a jeszcze wyższy nad tamtymi.

8. Lecz w każdym razie korzyścią dla kraju jest to, że nad uprawną ziemią czuwa król.

9. Kto miłuje pieniądze, pieniędzmi się nie nasyci, a kto miłuje bogactwo, zysków mieć nie będzie. To również jest marnością.

10. Gdy majątek rośnie, rośnie liczba tych, którzy z niego korzystają, i jego właściciel ma z niego tylko taki pożytek, że jego oczy go oglądają.

11. Robotnik ma słodki sen, niezależnie od tego, czy zjadł mało czy dużo, lecz bogaczowi obfitość nie daje spać spokojnie.

12. Widziałem bolesny wypadek pod słońcem: Bogactwo zachowane dla jego właściciela na jego nieszczęście;

13. gdy bowiem to bogactwo przez zły traf przepada, wtedy synowi, którego spłodził, nic nie pozostaje.

14. Jak wyszedł z łona swojej matki, tak znowu wraca nagi, jak przyszedł, i pomimo swojego trudu nic z sobą nie zabiera.

15. I to jest właśnie ten bolesny wypadek: Jak przyszedł, tak musi odejść. Jaką tedy ma korzyść z tego, że na próżno się trudził?

16. Nadto przez całe życie miał mrok i smutek, wiele zmartwienia i choroby, i niezadowolenie.

17. Oto, co uznałem za dobre i co za piękne: Móc jeść i pić, i być dobrej myśli przy wszelkim trudzie, jaki się znosi pod słońcem podczas krótkiego swojego życia, które mu dał Bóg; bo to jest jego los.

18. Również gdy Bóg daje człowiekowi bogactwo i skarby i pozwala mu korzystać z





tęgo, i mieć w tym swój dział, i radować się w swoim trudzie - jest to dar Boży,

19. bo taki nie myśli wiele o swoim krótkim życiu, gdyż Bóg udziela mu radości serca.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 6 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

6 Jest zło, które widziałem pod słońcem i które mocno obciąża człowieka:

2. Gdy Bóg daje człowiekowi bogactwo i skarby, i sławę, tak że mu niczego nie brakuje, czego tylko może zapragnąć, a jednak Bóg nie pozwala mu z tego korzystać, lecz obcy z tego korzysta - jest to marność i przykre cierpienie.

3. Gdyby kto spłodził nawet stu synów i żył długie lata, aż do późnego wieku, lecz nie mógł korzystać z dóbr i nie miałby nawet pogrzebu, musiałbym rzec: Szczęśliwszy niż on jest martwy płód,

4. bo ten przychodzi na świat jako nic i odchodzi w ciemność, i ciemność okrywa jego imię,

5. nie widzi też słońca i o niczym nie wie, i ma miłszy spokój niż tamten.

6. A choćby żył dwakroć po tysiąc lat, lecz szczęścia nie zaznał żadnego, to czy nie idzie wszystko na jedno miejsce?

7. Wszystek trud człowieka ma służyć jego ustom, a jednak jego łaknienie nie może być zaspokojone.

8. Bo jaką przewagę ma mądry nad głupim? A jaką ubogi nad tym, który wie, jak się urządzić w życiu?

9. Lepiej jest korzystać z tego, co jest przed oczyma, niż pożądać czegoś innego. To również jest marnością i gonitwą za wiatrem.

10. Już dawno nadano nazwę temu, co się dzieje, i postanowiono, czym człowiek będzie. Nie może on spierać się z tym, który jest od niego mocniejszy.

11. Zaiste, im więcej słów, tym więcej marności. Jaka z tego korzyść dla człowieka?

12. Któż może wiedzieć, co jest dla człowieka dobre w tym życiu, dopóki trwają znikome dni jego istnienia, które mijają jak cień? Kto oznajmi człowiekowi, co po nim dział się będzie pod słońcem?

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 7 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

7 Lepsze jest dobre imię niż wyborny olejek i lepszy dzień zgonu niż dzień narodzenia.

2. Lepiej iść do domu żałoby, niż iść do domu biesiady; bo tam widzi się kres wszystkich ludzi, a żyjący powinien brać to sobie do serca.

3. Lepszy jest smutek niż śmiech, bo gdy smutek jest na twarzy, serce staje się lepsze.

4. Serce mądrych jest w domu żałoby, lecz serce głupich w domu wesela.

5. Lepiej słuchać nagany mądrego, niż przysłuchiwać się pieśni głupich,

6. bo jak jest z trzaskiem cierni płonących pod garnkiem, tak jest ze śmiechem głupiego. To również jest marnością.

7. Zaiste, wyzysk robi z mędrca głupca, a przekupstwo gubi serce.

8. Lepszy jest koniec sprawy, niż jej początek, lepszy jest człowiek cierpliwy niż pyszałek.

9. Nie bądź w swym duchu porywczy do gniewu, bo gniew mieszka w piersi głupców.

10. Nie mów: Jak to jest, że dawne czasy były lepsze, niż obecne? Bo to nie jest mądre pytanie.

11. Mądrość jest lepsza niż majątek; jest ona korzystna dla tych, którzy oglądają słońce,

12. gdyż pod osłoną mądrości jest tak, jak pod osłoną pieniędzy; lecz korzyść z wiedzy jest ta: Mądrość daje życie tym, którzy ją mają.

13. Przypatrz się działaniu Bożemu! Któż może wyprostować to, co On skrzywił?





14. W dniu dobrym korzystaj z dobra, lecz w dniu złym zważ: Również ten uczynił Bóg tak samo jak tamten, po to, by człowiek nic nie dociekł z tego, co będzie po nim.

15. To wszystko widziałem w moim nędznym życiu: Niejeden sprawiedliwy ginie w swej sprawiedliwości, a niejeden bezbożny żyje długo w swej złości.

16. Nie bądź zbyt sprawiedliwy i nie udawaj zbyt mądrego: dlaczego miałbyś sam siebie gubić?

17. Nie bądź zbyt grzeszny ani zbyt głupi: dlaczego miałbyś przedwcześnie umierać?

18. Dobrze, jeżeli trzymać się będziesz jednego i nie puścisz ze swojej ręki i drugiego; bo kto się Boga boi, unika tego wszystkiego.

19. Mądrość daje mędrcomi więcej siły, niż jej ma dziesięciu możnych w mieście.

20. Zaiste, nie ma na ziemi człowieka sprawiedliwego, który by tylko dobrze czynił i nie grzeszył.

21. Nie zważaj także na wszystko, co się mówi, abyś nie słyszał swojego sługi, który ci złorzeczy.

22. Wie bowiem twoje serce, że i ty często złorzeczyłeś innym.

23. Tego wszystkiego wypróbowałem w mądrości; pomyślałem: Chcę być mądrym, lecz mądrość była daleko ode mnie.

24. Dalekie jest to, co się dzieje, niezgłębione, niezgłębione. Któż to odkryje?!

25. Gdy zwróciłem swoją uwagę na poznanie, badanie i szukanie mądrości i właściwego sądu, aby poznać, że bezbożność jest głupotą, a głupota szaleństwem:

26. Odkryłem, że bardziej gorzką niż śmierć jest kobieta, której serce jest pułapką i siecią, a ręce więzami. Kto się Bogu podoba, ten ujdzie przed nią, lecz kto grzeszy, tego ona usidli.

27. Zważ! To odkryłem, mówi Kaznodzieja, badając jedno po drugim, aby dojść do właściwego sądu.

28. Czego jeszcze szukam, a czego nie znalazłem, jest to: W tysiącu ludzi znalazłem jednego człowieka, ale wśród nich wszystkich nie znalazłem kobiety.

29. Wszelako zważ to: Odkryłem, że Bóg stworzył człowieka prawym, lecz oni uganniają się za wielu wymysłami.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA WORLD ENGLISH BIBLE WULGATA	TYSIĄCLECIA KING JAMES VERSION INTERLINEARNA	WARSZAWSKO-PRASKA GRECKA
---	--	-----------------------------

8 Któż jest takim mędrcom, żeby to zrozumiałe wyłożyć?

2. Mądrość rozjaśnia oblicze człowieka, lecz srogość jego oblicza zniekształca go.

3. Rozkazu królewskiego słuchaj, a gdzie chodzi o przysięgę na Boga,

4. nie śpiesz się. Odejdź od jego oblicza i nie upieraj się przy złej sprawie, gdyż On czyni wszystko, co tylko chce.

5. Bo w słowie królewskim tkwi moc; któż odważy się go zapytać: Co czynisz?

6. Kto przestrzega przykazania, tego nie złego nie spotyka: serce mędrca zna właściwy czas.

7. Zaiste, każda sprawa ma swój czas i swój sposób i jako wielkie zło ciąży to na człowieku,

8. że nikt nie wie, co będzie, bo któż mu powie, jak się to stanie?

9. Nie ma człowieka, który by miał moc nad wiatrem i mógł go zatrzymać. Nikt nie ma mocy nad dniem śmierci i nie jest zwolniony od walki, a bogactwo nie uratuje tych, którzy je posiadają.

10. To wszystko widziałem, zwracając swoją uwagę na to wszystko, co się dzieje pod słońcem, dopóki człowiek panuje nad człowiekiem ku jego szkodzie.

11. Widziałem też, jak bezbożnych chowano z czią, natomiast musieli odejść z miejsca świętego ci, którzy postępują uczciwie i byli zapomniani w mieście. To również jest marnością.

12. Ponieważ wyroku skazującego za zły czyn nie wykonuje się szybko, przeto wznasta u synów ludzkich chęć pełnienia złego,





13. dlatego że grzesznik postępuje źle i mimo to długo żyje. Ja jednak wiem, że dobrze powodzić się będzie tym, którzy się boją Boga, tym, którzy się boją jego oblicza.

14. Ale bezbożnemu nie będzie się dobrze powodziło i jak cień nie będzie żył długo ten, kto się nie boi oblicza Bożego.

15. Marnością jest to, co się dzieje na ziemi: że są sprawiedliwi, którym się powodzi tak, jak gdyby popełniali czyny bezbożne, i są bezbożni, którym się powodzi tak, jak gdyby popełniali czyny sprawiedliwych. Pomyślałem jednak: To również jest marnością.

16. Dlatego sławiłem radość, bo nie ma nic lepszego dla człowieka pod słońcem nad to, żeby jeść i pić, i weselić się. To niech mu towarzyszy w jego trudzie, po wszystkie dni jego życia, które mu daje Bóg pod słońcem.

17. Gdy postanowiłem szczerze poznać mądrość i zbadać sprawy, jakie się dzieją na ziemi, że oko niejednego ani w dzień, ani w nocy nie znajdzie snu,

18. poznałem ze wszystkich dzieł Bożych, że człowiek nie może dojść do sedna spraw, jakie się dzieją pod słońcem. Chociaż człowiek się trzyma, aby je zbadać, nie dojdzie tego; a chociaż nawet mędrzec twierdzi, że to rozumie, nie może tego zgłębić.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 9 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

9 Zaprawdę! Wszystko to rozważyłem w swoim sercu i we wszystkim tym stwierdziłem, że sprawiedliwi i mędrzy, i wszystkie ich dzieła są w ręku Boga, zarówno miłość jak i nienawiść. Człowiek nie wie, co go spotka.

2. Bo wszystkich spotyka ten sam los: Sprawiedliwego i bezbożnego, czystego i nieczystego, ofiarującego i tego, który nie ofiaruje, dobrego i grzesznika, tego, który

przysięga, i tego, który się wstrzymuje od przysięgi.

3. To jest najgorsze z wszystkich rzeczy, jakie się dzieją pod słońcem: że wszystkich spotyka ten sam los, lecz również serce synów ludzkich jest pełne zła i głupota jest w ich sercu, dopóki żyją, a potem idzie się do umarłych.

4. Kto należy do grona żyjących, ten jeszcze ma nadzieję; gdyż żywy pies jest lepszy niż martwy lew.

5. Wiedzą bowiem żywi, że muszą umrzeć, lecz umarli nic nie wiedzą i już nie ma dla nich żadnej zapłaty, gdyż ich imię idzie w zapomnienie.

6. Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, a także ich gorliwość dawno minęły; i nigdy już nie mają udziału w niczym z tego, co się dzieje pod słońcem.

7. Nużę więc, jedz radośnie swój chleb i pij w dobrym nastroju swoje wino, gdyż Bogu już dawno miłą jest ta twoja czynność.

8. Noś zawsze białe szaty, a na twojej głowie niech nigdy nie braknie olejku.

9. Używaj życia ze swoją ukochaną żoną po wszystkie dni twojego marnego bytowania, jakie ci dał pod słońcem, bo to jest twój udział w życiu i trudzie, jaki znosisz pod słońcem.

10. Na co natknie się twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości, bo w krainie umarłych, do której idziesz, nie ma ani działania, ani zamysłów, ani poznania, ani mądrości.

11. I ponownie stwierdziłem pod słońcem, że nie najszybszym przypada nagroda i nie najdzielniejszym zwycięstwo, również nie najmędrsi zdobywają chleb, a najroztropniejsi bogactwo, ani najuczeńsi uznanie, lecz że odpowiedni czas i przypadek stanowią o powodzeniu ich wszystkich.

12. Przecież człowiek nie zna nawet swojego czasu, podobnie jak ryby, które się łowi zdradliwą siecią, i jak ptaki, które się łapie w sidła: Tak synowie ludzcy zostają uwikłani w złym czasie, który nagle na nich przypada.





13. Widziałem również taki przykład mądrości pod słońcem i wydała mi się wielką:

14. Było małe miasto i niewielu w nim mieszkańców. Wyruszył przeciwko niemu wielki król, obległ je i wystawił przeciw niemu potężne maszyny oblężnicze.

15. A znajdował się w nim pewien ubogi mędrzec; ten mógłby był wyratować to miasto swoją mądrością. Lecz nikt nie wspomniął owego ubogiego męża.

16. Wtedy powiedziałem sobie: Mądrość jest lepsza niż siła, lecz mądrość ubogiego jest w pogardzie i jego słów się nie słucha.

17. Słowa mędrców, które znajdują posłuch, są lepsze niż krzyk władcy głupców.

18. Mądrość jest lepsza, niż zbroja, lecz jeden grzesznik może popsuć wiele dobrego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

10 Martwa mucha może zepsuć olejek aptekarza. Cenniejszą jest mądrość i chwala niż odrobina głupoty.

2. Serce mędrca skłania się ku jego stronie prawej, lecz serce głupca ku jego lewej.

3. Po którejkolwiek drodze idzie głupi, wiadać, że brakuje mu rozumu; i w ten sposób mówi do wszystkich, że jest głupcem.

4. Jeżeli gniew władcy wybucha przeciwko tobie, nie opuszczaj swojego miejsca, gdyż spokój może zapobiec wielkim uchybieniom.

5. Istnieje pewne zło, które widziałem pod słońcem, a jest nim pewien rodzaj pomyłki, która wychodzi od zwierzchności:

6. Że głupców stawia się na wysokich stanowiskach, a zasobni w mądrość siedzą nisko.

7. Widziałem niewolników na koniach, a książąt idących piechotą jak niewolnicy.

8. Kto kopie dół, ten może weń wpaść, a kto rozwała ogrodzenie, tego może ukąsić wąż.

9. Kto wyla muje kamienie, może się nimi skaleczyć, kto rąbie drwa, jest narażony przez nie na niebezpieczeństwo.

10. Jeżeli stępi się siekiera, a ostrza się nie naostrzy, to trzeba wyteńczyć siły. Korzystniejszą jednak rzeczą byłoby posłużyć się mądrością.

11. Jeżeli wąż ukąsi przed zaklęciem, to zaklinacz nic nie zyskuje.

12. Słowa z ust mędrca zyskują uznanie, ale głupca gubią jego własne wargi:

13. Ledwie otworzy swoje usta, mówi głupstwo, a końcem jego mowy jest groźne szaleństwo.

14. Głupi mówi wiele, chociaż człowiek nie wie, co się stanie; a któż mu powie, co po nim będzie?

15. Głupiec zamęcza się trudem, a nie zna nawet drogi do miasta.

16. Biada ci, ziemio, której królem jest chłopiec i której księżęta już rano uczują!

17. Szczęśliwa jesteś, ziemio, której król jest szlachetnego rodu, której księżęta w czasie właściwym jadają, po męsku, a nie po pijacku.

18. Gdzie wielkie lenistwo, tam dach się zapada, a gdzie ręce opieszale, tam dom zacieka.

19. Ucztę urządza się dla zabawy, a wino rozwesela życie. Pieniądz umożliwia wszystko.

20. Ani na swoim łożu nie przeklinaj króla, ani w swojej sypialni nie przeklinaj bogacza, bo ptaki niebieskie mogłyby roznieść ten głos, a stwór skrzydlaty oznajmić to słowo.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

11 Rozdawaj swój chleb w obfitości, a po wielu dniach odnajdziesz go.

2. Rozdziel dział między siedmiu, a nawet ośmiu, bo nie wiesz, jakie nieszczęście może się zdarzyć na ziemi.





3. Gdy chmury są pełne, spuszczaają deszcz na ziemię; a czy drzewo pada na południe, czy na północ, tam leży, gdzie pada.

4. Kto zważa na wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto patrzy na chmury, nie będzie żął.

5. Jak nie wiesz, dokąd wiatr wieje, jak kształtują się kości w łonie brzemiennej, tak nie znasz dzieła Boga, który wszystko czyni.

6. Z rana siej swoje nasienie, a niech nie spoczywa twoja ręka do wieczora, bo nie wiesz, czy uda się to czy tamto, lub czy jedno i drugie jednakowo wypadną.

7. Słodkie jest światło i miło jest oczom oglądać słońce.

8. Gdy człowiek żyje wiele lat, niech się z nich wszystkich raduje, lecz niech pamięta, że dni mrocznych jest sporo. Wszystko, co nadchodzi, jest marnością.

9. Raduj się, młodzieńcze, w swojej młodości i bądź dobrej myśli, póki jesteś młody. Postępuj tak, jak każe ci serce, i używaj, czego pragną twoje oczy. Lecz wiedz, że za to wszystko pozwie cię Bóg na sąd.

10. Otrząśnij się z utrapienia swojego serca i odrzuć słabości swojego ciała! Gdyż młodość i jej rozkwit są marnością.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 12 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

12 Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku, zanim nadejdą złe dni i zbliżą się lata, o których powiesz: Nie podobają mi się.

2. Zanim się zaćmi słońce i światło, księżyc i gwiazdy, i znowu powrócą obłoki po deszczu,

3. a są to dni, gdy będą drzeć stróże domowi i uginać się silni mężowie, gdy ustaną w pracy młynarki, bo ich będzie za mało, a wyglądające oknami będą zamglone,

4. gdy zawrą się drzwi na zewnątrz, gdy ścichnie łoskot młyna, dojdzie do tonu świergotu ptasząt, i wszystkie pieśni brzmieć będą cicho,

5. gdy nawet pagórka bać się będą i strachy czyhać będą na drodze; gdy drzewo migdałowe zakwitnie i szarańcza z trudem wlec się będzie, a kapar wyda swój owoc, bo człowiek zbliża się do swojego wiecznego domu, a płaczący snują się po ulicy,

6. zanim zerwie się srebrny sznur i stłucze złota czasza, i rozbije się dzban nad źródłem, a pęknięte koło wpadnie do studni.

7. Wróci się proch do ziemi, tak jak nim był, duch zaś wróci do Boga, który go dał.

8. Marność nad marnościami, mówi Kaznodzieja, wszystko marność.

9. Poza tym Kaznodzieja był mędrce, uczył on także lud wiedzy, rozważał i badał, i ułożył wiele przypowieści.

10. Kaznodzieja starał się znaleźć godne słowa i należycie spisać słowa prawdy,

11. słowa mędrców są jak kolce, a zebrane przypowieści są jak mocno wbite gwoździe; dał je jeden pasterz.

12. Poza tym: Synu mój, przyjmij przestrożę! Pisaniu wielu ksiąg nie ma końca, a nadmierne rozmyślanie męczy ciało.

13. Wysłuchaj końcowej nauki całości: Bój się Boga i przestrzegaj jego przykazań, bo to jest obowiązek każdego człowieka.

14. Bóg bowiem odbędzie sąd nad każdym czynem, nad każdą rzeczą tajną - czy dobrą, czy złą.

